KURJER WARSZAWSKI

D. 6. Lipca.
SRODA.
ROK 1831.

№ 180.

WSPOMNIENIA.
Erekcja fundacji Piiarów w Piotrkowie 1674.

Obywatel wczoraj przybyły do *Warszawy* z okolic *Płońska*, u którego przed kilką dniami byli nieprzyiaciele, donosi że starsi officerowie Rossyjscy mówili między sobą iż w tych dniach albo będzie ważna walka, albo całe wojsko Rossyjskie opuści Królestwo Polskie.—Z okolic *Siedlec* wczoraj przybywali włościanie i obywatele do stolicy. — Niezawodną wczoraj odebrano wiadomość że w powiecie *Owruckim* należącym do guberni *Wołyńskiej*, pomnożyło się powstanie, oddział wojska Rossyjskiego pospieszył aby rozproszyć powstańców, lecz doznał mężnego oporu. — Choroby w wojsku nieprzyiacielskiem będącem nad *Narwią* pomnażaią się co chwila i umniejszaią tę armją tak znacznie, że zagrożona iest okropnem niebespieczeństwem; okolice *Pułtuska* są okryte mogiłami i przedstawiaią widok przerażaiący. *Paszkiewicz* miał przenieść główną kwaterę do *Rożana*. Słychać że Jenerał *Krejc* został powołany do *Petersburga*. Jenerał *Pocherzewski* iest Gubernatorem województwa Podlaskiego, przed kilką dniami miał kwaterę w *Biały*. — List z *Krakowa* odebrany onegdaj donosi że gabinet Wiedeński zaięty iest teraz sprawą *Polski*. Jenerał *Dwernicki* miał prosić Cesarza *Austrjackiego* aby mu dozwolono przybyć do *Wiednia* i mieć posłuchanie u tego Monarchy, lecz odpowiedź na to, odłożono na później. — *Węgrzy* ciągle żądaią dopomagać Polakom; mężczyźni uzbraiaią się, a kobiety zbieraią składki; zapał tych zacnych sąsiadów dla dobrej sprawy pomnaża się i zapewne ich usiłowania uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem. — Wczoraj przybył do Warszawy znaczny oddział nowo zaciężnych żołnierzy; wesoło i ochoczo spieszą do szeregów walecznych współbraci, żądaiąc pozyskać tę chwałę iaką się okryli iuż przelewaiący krew za drogą ojczyznę; przechodząc przez stolicę nucili wspólnie *Jeszcze Polska nie zginęła.* — Słychać że po *Krejcu* objął dowództwo *Murawiew*. — W *Terespolu* znajduią się Jenerałowie *Rozen*, *Gejsmar*, *Włodek*, *Pinabel* i wielu wyższych officerów teraz nieczynnych. — Hrabia Roman *Załuski* iako Poseł *Polski* znajduie się teraz przy rządzie *Belgickim.* — Pozostali Przyiaciele po ś. p. *Felixie Skwirskim* Szefie Bióra Kommissji Rząd: Wojny, zmarłym wczoraj, zapraszaią kolegów i znaiomych na Exportacją ciała dziś o godzi: 6tej po południu na Smętarz Powązkowski z domu przy ulicy S. Jańskiej Nr 15 nastąpić maiącą. — 5ciu Officerów Rossyjskich iako ieńców znajduiących się w *Częstochowie*, złamawszy słowo honoru, uszli do *Szlązka*; Pułkownik *Sokołów*, Maiorowie: *Owczraski* i *Lewski*, Adjutant Cesarski *Buturlin* i z Kommissjoner *Zaborów*. — Sąd Woienny nadzwyczajny pod prezydencją Jenerała *Węgierskiego*, zaczął iuż swoią czynność. Członkowie tego Sądu są, Kapitanowie: *Drzewiecki* z pułku 5go Ułanów, *Przeradzki* Adam z pułku 4go lin:, Porucznicy: *Ostrowski* z pułku 5go Strzelców kon: *Mochnacki* Kamil z pułku 1go strzel: pie: Podporucznicy: *Rupniewski* z Artyllerji kon: i *Pieczyński* z pułku 9. — Na wczorayszem posiedzeniu Sejmowem uznano ważność wyborów

Posłów z Woiewództw *Podolskiego* i *Kiiowskiego*; za uznaniem szczególniej obstawali Woiewoda *Kochanowski*, Kasztelan *Niemcewicz*, Posłowie: *Swirski*, *Olizar*, *Wołowski*, i *Worcel* który iuż onegdaj zaiął miejsce iako Poseł z *Wołynia*; do opozycji należeli Posłowie *Swidziński*, *Dembowski*, *Sołtyk* przywodząc niezachowanie formalności. — Jeden z znaczniejszych domów handlowych w Warszawie odebrał onegdaj list donoszący, że po mowie Króla *Angielskiego*, Bankier *Rotszyld* oświadczył, iż chętnie będzie należeć do pożyczki dla Polski. — Porucznik Jnwalidów *Gedrojć* w okolicach *Zamościa* odznaczył się szczególniej i zasłużył się ojczyznie prowadząc wojną partyzancką, wiele iest przykładów odwagi, przezorności i poświęcenia się tego weterana. W ciągu 4ch miesięcy ustawicznie niepokoił nieprzyiciół, odniósł znaczne korzyście i stał się głośnym w tamtej okolicy. *Polacy* uwielbiaią go a *Kozacy* uchodzili przed strasznym *Gedrojciem*.

Wyiątek z listu z obozu pod Gniewoszowem d. 27 Czerwca 1831. W d. 25 b. m. rano o godzinie 6 rano, przebyliśmy szczęśliwie Wisłę pod wsią *Gołębiem* i drugi raz przerżnęliśmy się pod oczami *Rydigera*, który w ten czas kiedyśmy przechodzili *Lublin*, uchodził do *Łęczny*. Błąd pod *Kockiem*, pozbawił nas zwycięztwa i zniesienia *Rydigera*, a przez to korpus nasz (Jenerała *Chrzanowskiego*) zachodzący mu z tyłu, wprawił w matnią, z której dzięki Najwyższego nic niestraciwszy, wyśliśmy aż na ten brzeg Wisły; przypisać trzeba wszystko przezorności Jenerała *Chrzanowskiego* w manewrach. Trudno opisać radość i uniesienia z iaką nas witano, Kobiety rzucały kwiaty pod stopy nasze i podawały bukiety, w tej chwili zapomniałem o trudach i niebezpieczeństwach wojny. Rossjanie rejterowali się tak gwałtownie z *Lublina*, że zatopili 23 powozek z amunicją, broń, magazyny i składy rzeczy zostawili, cośmy zabrali. W *Lublinie* spoczeliśmy 8 godzin i ruszyliśmy dalej. Do *Zamościa* wrócić nie można było i nie było celu, tem bardziej że od *Krasnego stawu* nieprzyiaciele zastąpili, korpus *Rydigera* był w *Łęcznie* czyli z boku, a *Kajzerow* nadciągał, nie pozostało iak iść naprzód, tem bardziej, że gdyśmy byli w mieście, rekonesans nieprzyiacielski iuż się pokazywał. My ciągnęliśmy ku *Puławom*, pod *Gołębiem*, w nocy most postawiono a rano przeszliśmy Wisłę, gnał nas iednak nieprzyiaciel bo w godzinę po przeprawie gdy most do połowy był zrzucony, awangarda nieprzyiacielska pokazała się; nasz marsz odbył się spokojnie, w szyku boiowym, żwawo i wesoło. Żołnierze zawsze śpiewaią, zawsze zęby ostrzą, szczególniej piechota, a do tego 1 pułk, ciągle niesyty laurów.

(Ar. nad.) Mężczyzna około 30 lat maiący, zdrowy, niemaiący stałego a podobno żadnego zatrudnienia, bezżenny, często miewaiący mowy patryotyczne, niezaciąga się do wojska, a nawet niepełni obowiązków Gwardjii narodowej. Jeszcze w Styczniu posłałam mu *wrzeciono*, nic to niepomogło, niedawno darowałam mu pierścionek włosiany robiony przez więźnia, z napisem: „Dalej bracia do boiu" i to niepogło; teraz donoszę mu że przed kilku dniami na sessji sejmowej zacny Deputowany *Dębowski* radził aby na paniczów nieidących do wojska nałożyć podatek iaki opłacaią *Żydzi* zwany rekrutowy, a ten wniosek cała publiczność obecna na tej sessji przyięła z oklaskami; a gdy i to niepomoże, ogłoszę nazwisko tego Jegomości. — *Marysia* .....

Zmudzini będą w dzieiach świata wzorem świętej miłości ojczyzny. Mnóstwo przykładów poświęcenia się okazali w dzisiejszej woj-

nie o niepodległość. Właściciel wsi (którego nazwiska ieszcze wymienić nie można) wszystkie konie, wszystkie pieniądze rozdał włościanom pragnącym walczyć; Wdowiec, maiący 4 Synów, z nimi, służącemi i włościanami utworzywszy hufiec, walczył mężnie. Widział swój dwór spalony „Nic to (rzekł), płomień niszczący moie siedlisko, zapali serca moich rodaków; niech się panoszą nieprzyiaciele naszym dobytkiem; my bogatsi bo walczym za oiczyznę, za wolność, a oni dla niszczenia cnotliwych.“ Syn iego najmłodszy dostał się w moc Kozaków; Rotmistrz ich żądał aby młodzieniec upokorzony podpisał, że nie należał do powstania, gdy nieprzystał na to wezwanie, zagrożono mu batogami, trwał ciągle w postanowieniu niehańbić się takim podpisem; Rotmistrz kazał oprawcom aby przystąpili do batożenia, lecz w tejże chwili młody Żmudzin dobył ukryte krucice i iednym wystrzałem ugadza Rotmistrza a drugim przeszywa swe serce!

Komitet Rozpoznawczy. W odpowiedzi na zaniesionę do siebie prośbę, oświadcza, iż Jakób *Górski* lat 35 maiący, katolik, Majster Professji Krawieckiej, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 546 zamieszkały, nigdy do Policji tajnej nie należał i przytrzymanie iego osoby nastąpiło iedynie z podobieństwa nazwiska Jana Pawła *Górskiego* o należenie do Policji tajnej poszlakowanego; dla czego natychmiast iako niewinny uwolnionym został. — Referendarz Stanu Prezes *Habe*. Członek Sekretarz J. R. *Płużański*.

Deputacja Rady Obywatelskiej. Zawiadamia kogo to dotyczeć może a mianowicie mieszkańców przedmieścia *Pragi*, iż udzielaniem pożyczki z funduszu przez Rząd dla dotkniętych klęskami wojny przeznaczonego, tylko do 15. b. m. trudnić się będzie. Ci więc którzy by z tego dobrodziejstwa rządu korzystać chcieli, maią się w ciągu tego czasu do Deputacji ciągle swe czynności w domu rządowym *Mostowskich* zwanym odbywaiącej, z podaniami zgłaszać, po upłynieniu bowiem tego terminu, żądanie ich bez skutku pozostać będzie musiało. Zawiadamia także Deputacja te osoby które maiąc sobie iuż przyznaną pożyczkę a dotąd stosownej deklaracji nie złożyły, aby z takową przed 15 t. m. pospieszyły, inaczej iako zrzekaiące się dobrowolnie przeznaczonej im summy uważane będą. — Prezes Kmrz: *Dłużewski*. Radca pióro trzymaiący *Rakoszewski*.

Już w *Bawarji*, *Saxonji* etc. lękaią się *cholery*, wszędzie urządzaią lazarety i przeklinaią Rossjan, którzy to nieszczęście przynieśli. — Donoszą z *Torunia*, iż tam przybyło kilka wozów z ranionemi żołnierzami *Pruskiemi*, którzy broniąc granice od ciśnącego się do niej wojska *Rossyjskiego*, przez toż wojsko ranionemi zostali! 60 berlinek tak przygotowano w *Toruniu*, iż każdego czasu służyć mogą Rossjanom do przejścia przez Wisłę pod tem miastem. — Gazeta Angiel: *Times* porównywa Feldmarszałka *Welingtona* z Naczelnym Wodzem *Skrzyneckim*, mówiąc o cofnieniu się ostatniego z pod *Ostrołęki* do *Pragi*, utrzymuie, że ten obrot woienny był tak świetny iak pod *Busako*, gdy *Masena* nacierał na *Welingtona*. — W *Królewcu* przewiduią, że stanowcza bitwa nastąpi niezadługo między *Augustowem* a *Szczuczynem*. — Król *Francuzów* zwołał Jzby na dzień 9 Sierpnia. — *Cholera* iuż dostała się z *Galicji* do *Węgier*. — Lud w państwie *Papiezkiem* znowu domaga się zapewnienia swobód obywatelskich. — Gazeta Handlowa zapewnia, że Poseł francuz: Xże *Montemar* został odwołany z *Petersburga*, tymczasem zastępuie go P. *Burgog*. — Już i gazety *Berlińskie* donoszą z *Londynu* że po-

łyczka dla rządu *Polskiego* z domem *Ward*, przyszła do skutku.

ROZKAZ DZIENNY. D. 15 Czerwca 1831.

Przeznaczonym zostaie. Na Szefa Sztabu przybocznego Naczelnego Wodza, Pułkow; Szydłowski Teod:. *Postępuią na wyższe stopnie, Na Podpułkowników.* W pułku 4 strzel: kon:, Maior Korytkowski Kac:, W pułku 2 uła:, Maior Borowy Kons. W legji Litewsko-wołyń:, Maior Oborski Leop:, z przeznaczeniem do formacji dalszej tejże legji. *Na Maiorów.* W pułku 2 ułan:, Kapit: Wolski Wincen:. W puł: 5 ułan:, Kapit: Szumlański Jg:. Do Sztabu Gubernatora War:, Kapit: Sztabu kwater:, Zientecki Ant: z przeznaczeniem na Kommendanta placu Pragi. Do puł: iazdy Lubels:, z puł: 3 strzel; kon:, Kapit: Łęcki Stan: i z puł: tejże iazdy, Kapi: Szczepanowski Ant:. *Na Kapitanów.* Do pułku 2 strzel: kon:, Porucz: Ziaiński Win:, z tegoż puł:. Do pułku 3 strzel: kon:, Porucznį: Raiecki Janu: i Sarnowski And:, z tegoż pułku. Do puł: 4 strz: kon:, Porucz: Michałowski Winc:, z tegoż pułku. Do pułku 5 strzel: kon:, Porucz: Grabowski Józef i Ciechanowski Fel:, z tegoż pułku. Do pułku 2 ułan:, Porucz: Kejser Piotr, Sierkowski Fr:, Sierkowski Aug: i Wolski Fr:, z tegoż pułku. Do puł: 4 ułan:, Porucz: Markowski Jan i Markowski Wła:, z tegoż pułku. Do puł: 5 ułan: Porucz: Dunaiewski Fel:, z tegoż pułku. Do pułku 7 ułan:, Porucz: Paszewski Jan, z puł: 4 strzel: konnych.

Powszechne iest mniemanie, że czasem pamięć po stracie najdroszych nawet istot ginie, lecz to mniemanie do każdego da się zastosować. Co do mnie od dnia 26 Pazdziernika r. z. a daty chwili to iest od śmierci najukochańszej Żony moiej z Córką, nietylko że głęboka rana w sercu moiem nie iest dotąd zagoioną, ale nadto z każdym dniem zdaie się powiększać. Dowiedziawszy się przeto że iakaś dobroczynna osoba w Grojcu gdzie iest pochowana Żona z Córką w iednym grobie, tenże grób Kwiatami i krzewami upiększyć raczyła, pośpieszam że złożeniem tejże osobie hołd najpowinniejszych dzięk, z zapewnieniem niewygasłej dla niej wdzięczności, którą nawet Synowi, przekazać będę miał za najświętszy obowiązek. — W. Kowalewski.

DONIESIENIA.

Dnia 7 m. b. o godzinie 10tej przed południem odbędzie się pod Nr 1062 przy ulicy Królewskiej publiczna licytacja na różne ruchomości pozostałe po ś. p. Katarzynie Milke, iako to: meble, garderoba, pościel, cyna, miedź, i t. p. a to za gotowe kurant pieniądze.

Osoba posiadaiąca edukacją, zdolna iak najlepiej zarządzać domem, umieiąca robić różne wódki słodkie, konfitury, piszęca dobrze męzkim charakterem, życzy sobie wejść do zarządzenia domem lub za BONĘ. Wiadomość przy ulicy Gołębiej Nr 176 na 3 piętrze od tyłu.

Potrzebny iest PISARZ w Warszawie z dobrym charakterem i konduitą, ma pracować z rana 4 godzin i po obiedzie tyleż, etat roczny 700 zł. Wiadomość na Krakowskiem Przedmieściu Nro 385 u rządcy domu.

KOCZ z walizą i z fordekiem, bardzo, wygodny i mocny; oraz para CHOMONT ruskich; niemniej FUZJA, są do sprzedania. Wiadomość na Krakowskiem Przedmieściu Nro 441 na 1em piętrze od frontu.

Dwie KLACZE wierzchowe młode, również BRYKA i SZORY, są do sprzedania: w domu niegdyś Demblińskich, dziś Wernera, wchodząc od ulicy Bednarskiej gdzie u stangreta Wawrzyńca dowiedzieć się może o mieszkaniu właściciela.

Po raz ostatni uwiadamia się szanowną publicznosć iż dochody iurydyki Denassowska zwanej przy ulicy Alexandrja pod Nr 2779 i 2782 w Warszawie leżącej, w skutek prawnego zaięcia do 5114 zł: czystej intraty czyniące, przez publiczną licytacją stosownie do warunków u podpisanego komornika pod Nr 262 zamieszkałego do przejrzenia znajduiących się w roczną dzierżawę od Sgo-Jana r. b. dopiero zeszłego zaczynaiącą się, ze wszystkiemi innemi użytkami wypuszczone zostaną. Licytacja d 8 Lipca r. b. o godzinie 3ej z południa w zabudowaniu głównem tejże nieruchomości odbywać się będzie.

Stanisław Modzelewski, K.

☞ Kto ma do wynaięcia na kilka miesięcy FORTEPIAN dobrze stroiony, Zgłosi się na ulicę Mokotowską Nro 1666, do wdowy Kowalskiej.

Ktoby miał do sprzedania KATARYNKI duże nowe, lub mało używane, graiące nowsze sztuki, może się zgłosić pod Nr 966 przy ulicy Granicznej na 2gie piętro na lewo, gdzie zostawiono komis do nabycia takowych.

Dziś rano stopni ciepła 10. Wczoraj w połud: 18.

TEATR NARODOWY. Jutro *Dama Biała*.